

Killaz Group, Autobiografia

Własnie tak, autobiografia,
pojebany Gural 2001, sprawdź to.
Yo, zwą mnie Guralem, na GRU się wychowałem,
na Grunwaldzie dorastałem,
i życia smakowałem tu, wzlatywałem, upadałem i ws
życie pełną piersią brałem, ekip
z nimi się bujałem,
były takie czasy, że potrzebowałem,
wtedy brałem co chciałem,
na krytyke nie zważałem,
z kumplami się trzymałem,
najpierw tylko konsumowałem i słuchałem,
potem rymy składałem,
na nieprzyjaciłe, srałem,
z kumplami ich karałem,
za skazy na honorze
po ryju obrywałem, nie raz i nie dwa,
ale ciosy też rozdawałem,
luty sprzedawałem,
reprezentowałem korzenie moje godnie,
pakorapane spodnie z kuzynami zgodnie,
z głwnem się nie pierdoliłem,
Sage wspłtworzyłem,
twierdziłem że byłem najlepszym skurwysynem,
dziś, szacunek mam do brata,
wątki przeplatam, jak bitwa Rio de La Plata,
jestem krłem tego świata,
wciąż hardcore'owy Papa,
wciąż technika ma chropowata,
kiedyś z moją grupą,
porażałem skurwysynłem w lutą,
wysoko głowę niosłem z Butą
miałem się pewnie z dupą,
z wrodzoną Grunwaldzką dumą,
wobec skurwysynłem, ktłrzy jeżdżą Pum
zawsze dla tych co nie mają,
w tym pierdolniętym kraju,
batalię swą przegrają,
baze chyba kumają,
białasy plan znają?
Chuj z głwnem, żywe trupy,
rozjebane syfem systemowym,
kolejny projekt hardcore'owy,
całkiem nowy,
prosto dla Twojej głowy,
z GRU,
człowieku jeśli byłeś kiedykolwiek tu,
skumasz baze,
nie wiadomo co może się zdarzyć,
nie wolno zdradzić,
trzeba w życiu sobie radzić,
czasem razem, osobno czasem,
jestem białasem, reszta pierdolę,
tego nie uczą w szkole,
jak Thomson Olec to tajemnica, więc nie pytaj.

2x

Przez graczy szanowany Gural zwany pojebanym,
masz problem frajerze, wtedy odpalam dynamit,
czy sam czy z kumplami, gdy oko w oko z wrogami,
powiązania z dzielnicami z poznańskimi rewirami,
związany z ulicami z poszczegłlnymi fyrtlami,
piona z białasami, szukam cienia pod blokami,
chcę życiowy zdać egzamin, znam familijny regulamin,
nigdy sam kumas, z kuzynami kumas?

Tu nie można się zhamić, nie sprzedam brata za nic,
zaufanie mam bez granic i nie chcę nikogo ranić,
nie bronię się koneksjami, sam umiem sobie radzić,
ale pielęgnuje więzi z poznańskimi familiami,
kanałami i innymi tu przebiega dystrybucja,
każdy wie co i gdzie, co wolno, a co nie,
niektöry powiedzą, ten białas gada bzdury,
ale spörjrz na ulice gdzie stuningowane fury,
znieawidzone kurwy, spasiono seniority,
to Poznań nocą, moloch wciąż nie odkryty,
na tajne kuwry wytyk, krąży wciąż polonez,
göwniany kamuflarz, prawa nie zmienione,
wciąż te same twarze z brudnym gnojem pod nosem,
zwabione na areał pierdolonym donosem,
pozdrowienia śle, dla całej mojej ekipy,
same łyse typy w bandanach na baniach,
centralny Grunwald , Junikowo , Raszyn , Łazarz ,
Śrödka -kozie głowy wieczny respect radze ci okazać
dla starego miasta A do Ka , Maczka , Willy , Jęcyka i Görczyna
-poznańskich familii , hip hopowych osiedli
prawdziwości dla tych siedlisk
huj w dupe frajerom w grupie jesteśmy silniejszy
to nie siła mięśni , lecz mentalnej rewolucji
hardcorowy przekaz mający na celu budzić z letargu ,
nie brudzić , zapału nie studzić ,
dla prawdziwych ludzi , ktörych prawda nie nudzi kuzyyyyn
Przez graczy szanowany Gural zwany pojebanym,
masz problem frajerze, wtedy odpalam dynamit,
czy sam czy z kumplami, gdy oko w oko z wrogami,
powiązania z dzielnicami z poznańskimi rewirami,
związany z ulicami z poszczegölnymi fyrtlami,
piona z białasami, szukam cienia pod blokami,
chcę życiowy zdać egzamin, znam familijny regulamin,
nigdy sam kumas, z kuzynami kumas?
Przez graczy szanowany Gural zwany pojebanym
masz problem frajerze wtedy odpala dynamit..